

Sygn. akt: III U 586/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014 r. w O.

sprawy z odwołania A. J. (1) i F. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania A. J. (1) i F. J. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 29 maja 2014r. **nr** (...)

orzeka:

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż A. J. (1) nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalno-rentowemu i wypadkowemu jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności u płatnika składek F. J. (1) od 1 listopada 2013r.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29.05.2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. od dnia 1.11.2013r. objął A. J. (1) ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowym i wypadkowym,) z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności u F. J. (1).

Odwołanie od tej decyzji wniósł F. J. (1) i A. J. (1). Podnosili, że nie była to współpraca, ale jedynie matczyzna pomoc.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań stwierdzając, że A. J. (1) spełnia przesłanki do objęcia jej od dnia 1. 112013r. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej u syna F. J. (1). W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że w dniach od 01.04.2014r. do 10.04.2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek F. J. (1) prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą BAR (...). W trakcie kontroli ustalono, że pomiędzy A. J. (1), a F. J. (1) występują znamiona współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Analiza materiału pokontrolnego wykazała, że współpraca A. J. (1) przy prowadzeniu działalności gospodarczej jej syna F. J. (1) miała charakter stały i systematyczny oraz spełniający kryteria wskazane w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Zeznania płatnika składek i ubezpieczonej pokrywają się, są spójne i potwierdzają fakt stałej współpracy A. J. (1) przy prowadzeniu działalności gospodarczej z F. J. (1). Jednocześnie obydwójce zgodnie potwierdzają prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Na podstawie art. 13 ust. 5 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby współpracujące podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej do dnia zakończenia tej współpracy. W związku z powyższym zdaniem organu rentowego w decyzji z dnia 29.05.2014r. prawidłowo stwierdzono, że od 01.11.2013r. A. J. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej z F. J. (1).

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd połączył sprawy III U 586/14 (z odwołania A. J.) i III U 587/14 (z odwołania F. J.) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 12 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

F. J. (1) prowadzi działalność gospodarczą związaną z prowadzeniem restauracji i placówek gastronomicznych. Od 01.11.2013r. otworzył bar pod nazwą (...) w wynajętym lokalu przy ul. (...) w O., który specjalizuje się w sprzedaży kebabów i hamburgerów. Prowadzona działalność gospodarcza nie jest dla płatnika składek jedynym zajęciem, ponieważ od 01.07.2011r. jest zatrudniony w firmie (...) na stanowisku serwisanta w godzinach nocnych od 19.00 do 7.00, co drugi dzień.

A. J. (1) jest matką F. J. (1). Od samego początku tj. od 1.11.2013r. A. J. (1) wspierała syna w prowadzeniu działalności. Jej pomoc w pierwszym miesiącu prowadzenia działalności była najbardziej intensywna i polegała na obsłudze klientów, przyrządzaniu posiłków i je wydawaniu ich, dbaniu o porządek w barze. W zależności od potrzeb A. J. (1) w barze w listopadzie 2013r. spędzała od kilku do kilkunastu godzin. A. J. (1) zastępowała F. J. (1) w barze od 19.00 do 22.00 kiedy szedł do pracy w firmie (...). Czasami otwierała bar i prowadziła go samodzielnie do czasu kiedy syn wypoczywał po pracy. Pomoc A. J. (1) została stopniowo ograniczana, zwłaszcza po zatrudnieniu przez F. J. (1) od dnia 2.12.2013r. P. S. (jego siostry), a następnie M. J. (1) i B. G. (1) (maj- czerwiec 2014r.). Z dniem 1.06.2014r. F. J. (1) zamknął działalność z powodu jej nieopłacalności.

Słuchana w sprawie w charakterze świadka **B. G. (1)** zeznała, że była pracownikiem od 5.05.2014r. do 30.06.2014r. u pana F. J. (1) w Kebabie Gringo na podstawie umowy zlecenie. Szefem był pan F., on ją zatrudnił. O tej pracy świadek dowiedziała się będąc wieloletnią klientką baru, choć wcześniej ten bar prowadził ktoś inny. Pan F. zaczął prowadzić ten bar pod koniec 2013r. Wcześniej przed zatrudnieniem świadek zamawiała kebab na dowóz. Telefon odbierał zawsze męski głos, później przywoził też mężczyzna, potem świadek widziała, że był to pan F.. Świadek zamówienia składała sporadycznie, 1-2 razy w miesiącu - zawsze realizował je mężczyzna. Czasem też świadek przechodziła tamtędy- przeważnie w barze widziała pana F., a czasami panią A.. Świadek nie przywiązywała wagi do tego, co robi pani A.. Widziała ją na sali jak piła kawę, rozmawiała. Później w marcu świadek interesowała się bardziej, bo chciała pracować w gastronomii. Rozmawiała z panem F., zapytała, czy potrzebuje kogoś do pracy. Odwołujący się kazał jej przyjść. Zawarli umowę zlecenia na ok. 30 godzin. Zarobiła niewielkie pieniądze. Jak świadek pracowała to lokal otwierał pan F., pani A. tam nie było. Świadek przychodziła co drugi dzień i rzadziej. Jak pracowała, to pani A. nie wykonywała żadnych czynności w barze, nie zajmowała się pracą w tym barze. W ocenie świadka odwołująca się przychodziła „ odwiedzić, zamienić kilka słów”. W tym barze była zatrudniona także pani M. J. (1), choć świadek nie wie na jakich warunkach. Zmieniały się, świadek nie wie czy pracowała dłużej od niej, mijała się z nią albo z szefem. Pani A. J. (1) nie wydawała jej poleceń i w nic nie ingerowała. Świadek czasami przychodziła na pięć godzin, a czasami na dwie. Pan F. prowadził swój zeszyt i zapisywał, ile godzin kto pracował. Było tak, że dwa dni pod rząd pracowała, a przez 3 dni wcale. Świadek była na telefon, bo poza tym nigdzie poza tym nie pracowała.

Świadek V. J. zeznała, że jej córkę M. J. (1) zatrudnił F. J. (1) w maju w barze (...). Córka robiła kebaba i sprzedawała. Zatrudniona była na umowę zlecenie, nigdzie nie pracowała poza tym. Aktualnie przebywa w Anglii. Świadek bywała w tym barze, odwiedzała córkę, czasem zachodziła z zakupami. Nigdy nie spotkała w tym czasie A., którą zna od lat. Pani J. nie pracowała w tym barze, świadek nie widziała, aby robiła kebaby czy wykonywała inne czynności. Kebaby robiła jej córka, wcześniej to odwołujący się stał za barem.

Świadek Danuta W. - siostra A. J. (1) zeznała, że od początku, jak F. chciał otworzyć działalność, pytał czy mama mu pomoże w jej prowadzeniu. Odwołująca się powiedziała, że mu pomoże jak będzie potrzeba. Działalność została otwarta w listopadzie 2013r. Był to bar (...), przygotowywali tam posiłki, frytki i większość z mrożonek. Mięso do kebaba było mrożone. Mieszkali razem w jednym domu, odwołujący się tam miał swój pokój, tam mieszkał. Razem jeździli do tego baru, codziennie, to było przez miesiąc czasu. Świadek wie, bo blisko mieszka i nieraz spotykała się na kawie z siostrą. Jak ta działalność została rozpoczęta, to jeździli razem. Dowozili zamówienia też do klienta, jak jedno dowoziło, to drugie musiało być w barze. Jak F. był, to on przygotowywał jedzenie, a jak go nie było to wtedy siostra A. przygotowywała. A. nie siedziała tam cały dzień, jak nie miała co robić, to wracała do domu samochodem. Świadek uważa, że to była matczyzna pomoc. Przez pierwszy miesiąc siostra dużo pomagała, a później sporadycznie. Na początku grudnia 2013r. odwołujący się zatrudnił swoją siostrę P. S., pracowała ze 3 miesiące. Później poszła na zwolnienie lekarskie, bo była w ciąży. Jak pani S. poszła na zwolnienie lekarskie, to F. zatrudnił po niej dwie osoby na parę godzin, świadek nie wie na jakiej zasadzie. Aktualnie nie ma już tego baru, zostały tylko długi do spłacenia. W okresie letnim ten bar został zamknięty. Świadek podkreśliła że widywała siostrę jak pomagała w tym pierwszym miesiącu.

Przesłuchana w charakterze strony odwołująca się **A. J. (1)** zeznała, że zarówno w spornym okresie, jak i obecnie zamieszkuje wspólnie z synem F. J. (1). Odwołująca się robi zakupy i gotuje, choć syn rzadko korzysta z jej obiadów, często przebywa u swojej dziewczyny. Wcześniej syn dokładał się do utrzymania ok. 200zł miesięcznie. F. J. (1) pracuje od trzech na cały etat podstawie umowy o pracę - jest serwisantem automatów. Pracuje zazwyczaj w nocy - świadczy pracę w salonach gier, w restauracjach. Jest to praca w terenie.

Działalność gospodarczą F. J. (1) prowadził od 01.11.2013r. do początku czerwca 2014r. Jako matka starała się dziecku pomóc i jak zachodziła potrzeba, to jechała i mu pomagała. Przez pierwszy miesiąc, kiedy jeszcze nie zatrudnił swojej siostry - przebywała częściej, później już mniej. Córka zaszła w ciążę, która była zagrożona i musiała iść na zwolnienie. Odwołująca się pomagała wtedy i synowi i córce - z poczucia obowiązku.

W przypadku syna F. to pomoc odwołującej się polegała na sprzedaży, wytwarzaniu kebabów i sprzątanii. Czasem, gdy trzeba było, to dowoziła także kebaby do klienta. W tym okresie nie pracowała. Czasami obsługiwała klientów, przyjmowała od nich pieniądze i wydawała kebaby. Przychodziła w różnych momentach, głównie jak syn potrzebował pomocy, bo miał ciężką noc, wtedy odwołująca się go zastępowała, a on jechał się przespać. To był mały lokal - jednoosobowy. Po 2-3 miesiącach syn zatrudnił osoby do pomocy. Jak zatrudnił już inne osoby, to odwołująca się już nie wspierała go. To były osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia: M. J. (1) i B. G. (1). Wtedy rzadko pomagała synowi. Od stycznia do kwietnia 2014r. - jak córka poszła na zwolnienie - więcej pomagała, a potem po zatrudnieniu M. J. i B. G. to już bardzo rzadko. W pierwszym miesiącu działalności ta pomoc była największa, ale nie było tak, że przyjeżdżała do baru w określonych godzinach. Syn jej za to nie płacił, nawet już wtedy nie dokładał się do gospodarstwa domowego. Syn próbował inwestować w biznes, ale nie wyszło. Odwołująca się podniosła, że nie było tak jak wynikało z protokołu kontroli ZUS, aby pomagała codziennie.

Słuchany w charakterze strony **F. J. (1)** zasadniczo potwierdził wyjaśnienia matki. Działalność gospodarczą rozpoczął 01.11.2013r. Polegała ona na wytwarzaniu i sprzedaży kebabów. W tym okresie był także zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy o pracę na czas określony jako serwisant maszyn - automatów do gier. Pracował na noc - był pod telefonem. Jak była jakaś awaria, to wtedy jeździł ją usuwać. Pracował zazwyczaj od godz. 19.00. Miał nienormowany czas pracy. Był pod telefonem od godz. 19:00 do 07:00. Czasami nie jeździł wcale, a czasami zajmowało mu to całą noc. W ciągu dnia nie był wzywany do maszyn. Bar otwierał od godz. 10:00 i był otwarty do godz. 20:00-21:00. Zdarzało się, że się pokrywały godziny otwarcia baru z pracą serwisanta. Jak nikogo nie zatrudnił, to pomagała mu mama. Po

zatrudnieniu innych osób, to one go zastępowały. Siostrę zatrudnił w oparciu o umowę o pracę, a pozostałe osoby na podstawie umów zlecenia. W domu był zameldowany. Część rzeczy miał u rodziców, a część u dziewczyny. Stołował się na mieście. Na początku dokładał się po 200zł do utrzymania. Przez pierwszy miesiąc, jak miał firmę, to się dokładał, a potem już nie miał z czego. Zakupy robiła mama. W domu mieszka z nami ojciec, jest jeszcze zameldowany brat, który mieszka w G.. Mama pomagała odwołującemu się w wytwarzaniu kebabów, w sprzedaży, czasami w sprzątaniu. Była to pomoc doraźna - nie była to stała pomoc. Wszystkie decyzje co do zakupu towarów potrzebnych do działalności podejmował sam, sam kierował tą działalnością. Nie konsultował z mamą ile czego kupić, jak dalej działalność ma wyglądać. Przez pierwszy miesiąc mama pomagała najwięcej, jak siostrę zatrudnił, to pomagała już sporadycznie. Jak siostra była na zwolnieniu, to nie zatrudnił nikogo i mama wtedy znów pomagała więcej, aż do czasu jak zatrudnił M. J. (1) i B. G. (1), to mama wtedy rzadziej mu pomagała, praktycznie wcale. Przyjeżdżała wtedy w celach towarzyskich, wypić herbatę. Zdarzało się, że mama dowoziła kebaby, ale było mało zamówień. Nie było reguły, bo zdarzyło się, że było kilka zamówień dziennie, a było też tak, że nie było zamówień wcale. Nie wynagradzał za to matki w żaden sposób. W domu wcale nie dokładał się do żywności, ani innych rzeczy. Miał kłopoty z działalnością, bo bar nie przynosił dochodu i były same straty.

Sąd uznał zeznania świadków i stron za wiarygodne, gdyż były one niesprzeczne ze sobą, spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a organ rentowy w żaden sposób nie zakwestionował ich wiarygodności. Zdaniem Sądu zeznania stron i świadków są szczere, znajdują też potwierdzenie w złożonych dokumentach (umowach zlecenia i o pracę, także w wyciągu z księgi przychodów i rozchodów). Ustalenia kontrole ZUS nie mogą przesądzać o niewiarygodności zeznań świadków i stron, gdy brak jest obiektywnych powodów dla takiej oceny ich zeznań.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych NIP 7582332027,, dokumentacji znajdującej się w aktach kontroli P. S., umów zleceń (k. 33-34 a.s.), umowy o pracę (k. 32), zeznań świadków: B. G. (1) (k.20v adnotacja 3:52),V. J. (k. 20v, adnotacja 12:43), D. W. (k. 20v, adnotacja 16:34) oraz na podstawie zeznań odwołujących się A. J. (1) i F. J. (1) słuchanych w charakterze strony (k. 28-29 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania A. J. (1) i F. J. (1) są zasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007r. Nr 11 poz. 74, ze zm.) osoby współpracujące z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Na podstawie art. 13 pkt 5 ustawy obowiązek ubezpieczeń społecznych osób współpracujących powstaje od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy.

Za osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności (art. 8 ust. 11 powołanej ustawy). Jeżeli powyższe kryteria spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych traktowany jest jako osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 powołanej ustawy).

W świetle powyższych przepisów dziecko osoby prowadzącej działalność gospodarczą, zatrudnione przez tą osobę na podstawie umowy o pracę, dla celów ubezpieczeń społecznych uważane jest za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, jeżeli tylko współpracuje przy prowadzeniu tej działalności i pozostaje z osobą prowadzącą działalność gospodarczą we wspólnym gospodarstwie domowym. Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie istnieją podstawy do uznania, że A. J. (1) nie spełniała tych przesłanek i w związku z tym nie była osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez syna F. J. (1).

Ustawa o systemie ubezpieczeń nie definiuje pojęcia „wspólnego gospodarstwa domowego” w przypadku osoby współpracującej przy działalności gospodarczej. W obowiązującym systemie prawa również brak jest jednolitej definicji „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” oraz katalogu osób, które się do tego gospodarstwa

zaliczają. O pojęciu tym można więc mówić w różnym kontekście, ale zdaniem Sądu w ubezpieczeniach społecznych „pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym” oznacza tyle co wspólność środków utrzymania albo pozostawanie na utrzymaniu i nie sprowadza się wyłącznie do wspólnego zamieszkiwania.

W podobnym kierunku idzie także orzecznictwo Sądu Najwyższego. Jako przykład można przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.02.1996r. (sygn. akt II URN 56/95, OSNP 1996/16/240), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy wypowiedział się, że ocena, czy dana osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym nie jest wyłącznie zdeterminowana przez sam fakt wspólnego zamieszkiwania. Cechami dodatkowymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego jest udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2008r. (II UK 286/07) ***Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (OSNP 2009/17-18/241, OSP 2010/2/23).*** Analogicznie należy potraktować pomoc świadczoną przez rodzica – dziecku prowadzącemu działalność gospodarczą.

W rozpoznawanej sprawie warunkiem koniecznym do uznania A. J. (1) za osobę współpracującą z F. J. (1) byłoby ustalenie (poza bezspornym pokrewieństwem i wspólnym zamieszkiwaniem), że prowadzi wspólny budżet domowy, współpracują w załatwianiu codziennych spraw. Jak wynika z zeznań stron praktycznie żadne dochody z działalności gospodarczej nie zasilają budżetu domowego, wręcz przeciwnie F. J. (1) już po pierwszym miesiącu prowadzonej działalności zaprzestał dokładania do utrzymania nawet kwoty 200zł, jak czynił to poprzednio. Nie wystąpiła także przesłanka stałości i systematyczności w świadczonej przez A. J. (1) pomocy. O ile w pierwszym miesiącu działalności (listopad 2013r.) przybierała ona dość intensywną formę, to już w kolejnych miesiącach była ograniczona, a w ostatnich dwóch miesiącach (maj, czerwiec 2014r.) praktycznie nie była świadczona wcale.

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe wykazało, że w spornym okresie pomiędzy odwołującymi się A. J. (1) i F. J. (1) nie było praktycznie żadnej więzi ekonomicznej świadczącej o wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Odwołująca się nie brała pieniędzy na utrzymanie od syna. Brak tej przesłanki, nawet w sytuacji spełnienia innych przesłanek (pokrewieństwa i wspólnego zamieszkiwania), nie pozwala na uznanie odwołującej się jako osoby współpracującej. Nie wystąpiła także przesłanka stałości i systematyczności pomocy w prowadzonej działalności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zaskarżona decyzja ZUS z dnia 29.05.2014r. obejmująca A. J. (1) ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowym i wypadkowym,) z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności u F. J. (1). jest nieprawidłowa. Dlatego też, działając na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., ***Sąd zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że A. J. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca.***